

SAMORZĄD GOSPODARCZY W POLSCE.

Izby przemysłowo-handlowe.

W długim okresie panowania obcej przemocy nad ziemiami polskimi większa ich część nie mogła nie tylko w życiu politycznym, ale i gospodarczym stanowić o sobie, nie miała ani samorządów miejskich i ziemskich, ani samorządu gospodarczego. Szczególnie był upośledzony i pokrzywdzony pod tym względem rozległy zabór rosyjski. Rząd zaborczy trzymał się tej polityki, ażeby nie pozwalać społeczeństwu polskiemu na takie organizacje życia gospodarczego, jakich jeszcze nie posiadała rdzenna Rosja. To też pomimo usilnych zabiegów instytucyj ekonomicznych i wybitnych, ustosunkowanych działaczy społecznych, pomimo zupełnie wykończonych i dobrze umotywowanych projektów izb przemysłowo-handlowych dla b. królestwa polskiego, rząd rosyjski nie uwzględnił tej ważnej potrzeby i uzależnił w dalszym ciągu życie gospodarcze na tych obszarach ziemi polskiej od widzimisię i samowoli swojej administracji. Nawet w okresie konstytucyj rosyjskiej, kiedy nareszcie społeczeństwo polskie w Dumie państwowej (parlamencie) dopuszczono do głosu, sprawa samorządu gospodarczego w b. Kongresówce nie miała powodzenia na forum przedstawicielstwa narodowego, gdyż znaczna większość posłów i stronnictw rosyjskich była niechętnie lub wrogo nastrojona w stosunku do potrzeb i dążeń emancypacyjnych narodu polskiego. Głosy polskie w tych sprawach nigdy nie uzyskały większości i poparcia.

Zabór rosyjski więc, przed odzyskaniem niepodległości Polski, nie posiadał wcale organizacji samorządu gospodarczego, t. j. ani izb przemysłowo-handlowych, ani izb rzemieślniczych, ani wreszcie izb rolniczych. Otrzymaliśmy te instytucje samorządu gospodarczego w spadku tylko po zaborcach zachodnich, i to w znacznej mierze nie przygotowane do potrzeb odrodzonego i zjednoczonego państwa.

Ale nawet po odzyskaniu naszej niepodległości idea samorządu gospodarczego nie znalazła należytego zrozumienia i gruntu odpowiedniego w ciągu pierwszych ośmiu lat istnienia Rzeczypospolitej.

Wpłynął na to w znacznej mierze rozwój etatyzmu, którego ingerencja w pierwszych latach sięgała niemal do wszystkich dziedzin naszego życia ekonomicznego.

Powołanie jednak do życia samorządu gospodarczego w Polsce przewidziała już Konstytucja w art. 68, t. j. Naczelną Izbę Gospodarczą, jako wyższy organ. Izby przemysłowo-handlowe, Izby rzemieślnicze, Izby rolnicze, Izby pracy, następnie związki poszczególne tych izb tworzyłyby wraz z Naczelną Izbą Gospodarczą wielki organizm samorządu gospodarczego w całym państwie.

Tymczasem w pierwszych latach istnienia wskrzeszonej Polski na ziemiach byłych zaborów pruskiego i austriackiego działały organizacje samorządu gospodarczego na podstawie ustroju, nadanego przez zaborców, o tyle tylko przystosowane do naszych potrzeb, że je odniemczono i nadano bieg, zgodny z potrzebami gospodarczymi kraju, co także wymagało znacznej pracy ze względu na ogrom spraw, dokumentów i całą procedurę biurową. Przygotowanie ich do naszych potrzeb polegało na usunięciu ich poprzedniego charakteru, gdyż izby przemysłowo-handlowe b. zaboru pruskiego były wyrazicielkami niemieckich potrzeb, niemieckiej ideologii i polityki gospodarczej, bynajmniej nie harmonizującej z potrzebami gospodarczymi ludności polskiej.

Największą izbą w województwach zachodnich była izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu, założona w r. 1851. Następnie także izba w Bydgoszczy, powstała z prywatnych związków gospodarczych w r. 1875, na mocy ustawy pruskiej o izbach handlowych z dnia 24 lutego 1870 r.

Trzecia izba przemysłowo-handlowa pomorska powstała w Grudziądzu dn. 23 lutego 1899 r. Do jej okręgu weszły powiaty: grudziądzki, kwidzyński, świecki, sztumski i rozenberski, a w r. 1900 przyłączono jeszcze dwa powiaty: chojnicki i tucholski, wreszcie w r. 1904 jeszcze trzy powiaty: człuchowski, złotowski i walczowski, poczem w tych granicach działalności w r. 1905 uchwalono statut izby.

Czwarta izba przemysłowo-handlowa powstała w Toruniu w roku 1852. Do jej okręgu za czasów niemieckich należały: Toruń-Miasto, Toruń-Wieś, pow. wąbrzeski, lubawski, brodnicki i chełmiński (za czasów polskich wcielono także pow. działdowski).

Wreszcie już za czasów wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej, po wcieleniu do niej Górnego Śląska powstała Izba Handlowa w Katowicach na zasadzie rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 27 czerwca 1922 (Dz. U. R. P. nr. 53), której zadaniem było przejęcie czynności Izby Handlowej w Opolu. Nie miała ona jednak statutu, zapewniającego autonomiczny charakter samo-

rządu gospodarczego i w stanie tymczasowym, o charakterze zarządu komisarycznego, pozostała aż do wprowadzenia w całym państwie jednolitej ustawy. Taki stan rzeczy oczywiście odbił się ujemnie na działalności tej izby i nie przyniósł interesom gospodarczym tych korzyści, na jakie liczono.

Pod byłym zaborem austriackim Polska odziedziczyła izby przemysłowo-handlowe we Lwowie, Brodach, Krakowie i w Bielsku.

We Lwowie izba powstała w r. 1850 i pomimo polityki rządu austriackiego, paraliżującej wszelkie dążności do uprzemysłowienia Małopolski, rozwinęła bardzo silnie pracę twórczą i w ciągu dziesiątków lat zdołała rozgałęzić wielostronnie swoją działalność i wyryć głęboko jej ślad w życiu gospodarczym kraju.

Zarówno pod względem terytorjalnym jak i ludnościowym zakres działalności izby lwowskiej był najszerzy w Polsce. Okręg jej obejmował 36 powiatów politycznych łącznie z m. Lwowem o obszarze, wynoszącym około 39.000 km² i liczącym ludności około 3 i pół miliona. W r. 1910 izba wzniosła okazały własny gmach we Lwowie. Między innymi dążyła ona do spopularyzowania kredytu publicznego oraz pomnożenia instytucyj kredytowych; w celu zaś podniesienia i ożywienia handlu zapoczątkowała powstanie giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie w r. 1912 i dała dla niej we własnym gmachu stosowne pomieszczenie. W r. 1899 z inicjatywy izby powstała pierwsza handlowa szkoła uzupełniająca we Lwowie. Następnie, pomimo wielkich przeszkód, czynionych przez rząd austriacki, dzięki usilnym zabiegom izby, powstała we Lwowie Akademia Handlowa.

Izba troszczyła się także o rozwój szkolnictwa przemysłowego i z własnych zasobów utworzyła w r. 1867 szkołę przemysłową, przejętą następnie przez gimnazjum m. Lwowa. W r. 1910 z funduszy własnych powołała do życia Instytut Technologiczny dla popierania drobnego przemysłu i rękodziela i wybudowała dla niego odpowiednio urządzone gmach.

Izba przemysłowa i handlowa w Brodach powstała w połowie ubiegłego stulecia a teren jej działalności obejmował 18 powiatów, około 15.000 km² i 1¹/₂ miliona ludności. Izba ta wielkie zasługi położyła na polu rozwoju wykształcenia zawodowego w handlu i przemyśle. Szkoły fachowe i uzupełniające oraz szkoły przemysłowe korzystały z subwencji izby, nadto uczniowie tych szkół tudzież wyższych zakładów naukowych zamiejscowych otrzymywali dość znaczne zasiłki i stypendja. Wogóle izba znacznie się przyczyniła do rozwoju przemysłu, szczególnie opartego na podstawach miejscowych warunków gospodarczych.

Izba przemysłowa i handlowa w Krakowie w ciągu 75 lat swego istnienia przed wojną nie ustawała w pracy pożytecznej i zajęła poważne stanowisko a z jej opinią liczył się rząd austriacki, szczególnie w sprawach znaczenia ogólnego, jak np. w sprawie budowy dróg wodnych, uregulowania stosunków emigracyjnych, W sprawach taryf celnych a stawek kolejowych i wielu innych. W sprawie rozwoju przemysłu Izba zwracała szczególną uwagę na zagrożone warsztaty, troszczyła się o rozwój organizacji handlu, co się zaznaczyło między innymi w akcji w zakresie ulepszenia sądownictwa handlowego, rozwoju szkolnictwa zawodowego, w ułatwieniach komunikacyjnych dla zbytu towarów, w naprawieniu wywozu, w unormowaniu targów i jarmarków i t. d.

W ostatnich latach przed wojną Izba usilnie pracowała nad rozwojem produkcji wielkoprzemysłowej i górniczej.

Izba handlowa i przemysłowa w Bielsku powstała już po odzyskaniu niepodległości Rzeczypospolitej, na zasadzie uchwały Rady Narodowej w Cieszynie 28 lipca 1919 r. Statut jej oparto na ustawie austriackiej z 19 czerwca 1868 r., w myśl której działalność izby objęła przemysł, handel i rękodzieło. Dawniej (od r. 1851) obszar Śląska Cieszyńskiego należał do Izby handlowej i przemysłowej w Opawie.

Zanim na podstawach ustawy jednolitej powołano do życia izby przemysłowo-handlowe w całej Polsce, izby dawniejsze, — w dzielnicach byłych zaborów pruskiego i austriackiego, pomimo trudnej chwili przełomowej i braku środków odpowiednich, pracowały usilnie i pożytecznie i utorowały tam drogi nowym organizacjom, opartym na ustawie jednolitej. Szczególnie na ziemi b. zaboru pruskiego praca ta była bardzo ciężka, połączona z przystosowywaniem się do nowych warunków i unifikacji ziem polskich.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu po odzyskaniu niepodległości Polski rozwinęła bardzo żywą i płodną akcję na polu rozwoju szkolnictwa zawodowego. Nie poprzestając na udziale w zarządzie i finansowaniu Miejskiej Szkoły Handlowej o typie średnim i niższym, w r. 1925 utworzyła Liceum Handlowe typu średniego i wyższego, a w r. 1926 powołała do życia również w Poznaniu, Wyższą Szkołę Handlową typu uniwersyteckiego.

Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy wykazała wielką inicjatywę gospodarczą, szczególnie w dziedzinie komunikacyjnej, co miało doniosłe znaczenie w zespoleniu ziem polskich i w ekspansji ku morzu. Również wielkie ożywienie wykazała w zainteresowaniu sprawami ogólnopolskiej polityki gospodarczej, oraz uzgodnieniu wszelkich przepisów z potrzebami życia, wreszcie

troskliwie się zajęła sprawami kupiectwa i wyrabianiem w tych sferach zrozumienia i poczucia potrzeby współpracy w dziedzinie samorządowej, organizowała sądownictwo polubowne, instytucje rzeczoznawców i t. d.

Zaznaczyła również owocną swą pracę w dziedzinie szkolnictwa. Założyła pierwsze w Polsce Liceum Handlowe, jako typ dwuklasowej szkoły średniej, zapewniającej absolwentom wykształcenie kupieckie. Program ustalał, poza dwuletnim kursem, organizowanie w Liceum również niższych jednorocznych kursów fachowych i specjalnych. Nadto Izba urządziła stały pokaz wzorów przemysłowych (wystawiane wzorów produkcji zakładów przemysłowych okręgu Izby).

Nie pozostawała w tyle (w rękach polskich) również Pomorska Izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu, która wykazała dużo inicjatywy i współpracy z rządem oraz czynnikami gospodarczymi w sprawach morskich, szczególnie biorąc żywy udział w komisji do spraw portu w Gdyni oraz we wszelkich zagadnieniach, dotyczących rozwoju wybrzeża i handlu morskiego.

Druga izba pomorska — w Toruniu założyła wieczorne kursy handlowe i dwuletnią szkołę handlową. Pracowała nad rozwojem handlu i przemysłu drzewnego, spławu i żeglugi, handlu ziemio-
płodami, paszą, zbożem, przemysłu maszynowego, młynarskiego itd.

Izba handlowa w Katowicach miała bardzo trudne, rozległe i różnorodne pola działania. Między innymi zajęła się organizacją działań życia gospodarczego w swoim obwodzie i przyczyniła się do powstania „Związku gospodarczego przemysłu przetwórczego” w Katowicach. W r. 1925 przy Izbie powstał stały sąd rozjemczy do rozwiązywania sporów handlowych. W dziedzinie szkolnictwa Izba przyczyniła się do zorganizowania 5-cio miesięcznego kursu doszkalającego dla pracowników handlowych.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie za czasów odrodzonej Rzeczypospolitej rozwinęła ożywioną działalność, mając już wielką rutynę przez długoletnie doświadczenie. Szczególnie płodna była jej działalność na polu oświatowym. W r. 1922, dzięki jej inicjatywie i pomocy, powstała we Lwowie Wyższa Szkoła dla Handlu Zagranicznego (w gmachu Izby), obsługiwana przez pierwszorzędne siły naukowe, zaopatrzona w gabinet towaroznawstwa i cenną bibliotekę. Szkoła ta potrafiła już wykształcić absolwentów, którzy zajęli stanowiska w polskich konsulatach zagranicznych, przedsiębiorstwach eksportowych, bankach, fabrykach lub też w charakterze nauczycieli w średnich szkołach handlowych. Dnia 1 stycznia 1924 r. Instytut Technologiczny Izby zwinęto, agendy zaś jego objął Oddział Techniczno-Przemysłowy Izby w celu zaznajamiania

rzemieślników i przemysłowców z wszelkim postępem technicznym, szerzenia wśród nich znajomości nowych sposobów produkcji, dostarczania wzorów, surowców lub wytworów, potrzebnych do rozwoju produkcji, urządzania wystaw, praktycznych kursów i ćwiczeń, połączonych z demonstracjami dla majstrów, pomocników i uczniów przemysłowych, przy równoczesnym utrzymywaniu specjalnego biura porady technicznej. W latach następnych oddział ten urządził szereg kursów krawiectwa damskiego i męskiego, kursów samochodowych i szoferskich, trykotarstwa ręcznego, kilimkarstwa, stolarstwa meblowego, pierwszy w Polsce kurs radjotelegrafji i radjotelefonji, kurs instalatorów gazo- i wodociągowych. Dalszy program działalności Izby w tym zakresie objął: powołanie do życia stacyj doświadczalnych dla różnych gałęzi przemysłu, pokaz próbek wytwórczości przemysłowej okręgu lwowskiego, wreszcie szereg urzędzeń, ułatwiających przemysłowi i handlowi styczność z wytwórniami krajowemi i odbiorcami zagranicznymi.

Do zakresu działalności Izby lwowskiej wchodziła także organizacja i utrzymywanie urzędowych komisyj egzaminów czeladniczych, przewidzianych ustawą przemysłową. Wreszcie zaznaczyć należy, iż Oddział Katastralny Izby, dzięki zachowaniu całkowitego materiału w czasie wojny, umożliwił władzom przemysłowym rekonstrukcję rejestrów przemysłowych, które prawie we wszystkich powiatach okręgu Izby uległy zniszczeniu skutkiem działań wojennych. Dzięki jednak zachowaniu się katastru przemysłowego Izby, władze przemysłowe mogły w jej okręgu uzgodnić stan rzeczywisty ze stanem przemysłowo-prawnym.

W taki sposób rozwijała się działalność izb przemysłowo-handlowych na ziemiach polskich byłych zaborów pruskiego i austriackiego. Ustrój i zakres działalności tych izb był oczywiście tymczasowy. Przystosowane one były na razie do potrzeb państwa polskiego przeważnie na mocy ustaw dawnych zaborców i tylko w tych właśnie dzielnicach, w których istniały przed odrodzeniem Polski.

Dopiero zmienił się stan rzeczy z chwilą wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r., które w całej Polsce wprowadza na jednolitych podstawach prawnych izby przemysłowo-handlowe.

Pod pojęcie przemysłu i handlu, w rozumieniu tego rozporządzenia, podpada także górnictwo oraz przedsiębiorstwa finansowe, przewozowe, ekspedycyjne, ubezpieczeniowe, komisowe i pośrednictwo handlowe; nie podpada natomiast rzemiosło.

Do zakresu działania izb w granicach ich właściwości należy: obradowanie i stawianie wniosków oraz udzielanie władzom na ich

żądanie lub z własnej inicjatywy spostrzeżeń i wiadomości. Dalej — wyrażanie opinii o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń, współdziałanie, na żądanie władz, przy ich opracowywaniu oraz przedstawianie rządowi własnych tego rodzaju projektów, a w szczególności wyrażanie opinii i współdziałanie na żądanie władz przy opracowywaniu i zmianach ustawodawstwa przemysłowego, handlowego i górniczego, ustawodawstwa w sprawach taryfy celnej oraz przepisów celnych, obrotu towarowego z zagranicą, obrotu pieniężnego, nowych dróg komunikacyjnych, taryf kolejowych i innych opłat przewozowych, przepisów, określających warunki przewozu i wszelkiego rodzaju komunikacji, ustawodawstwa podatkowego i monopolowego, ustawodawstwa w sprawach ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych, bezpośrednio dotyczących przemysłu i handlu.

Przedstawienie postulatów z zakresu traktatów handlowych, przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb i ułatwienia warunków rozwoju życia gospodarczego, w szczególności tworzenie, utrzymywanie lub popieranie, z zachowaniem przepisów ustawowych, odpowiednich instytucyj i urzędów, jako to: instytutów badawczych, muzeów, wystaw, pokazów, targów, biur informacyjnych i reklamacyjnych, szczególnie kolejowych i celnych. Zakładanie, prowadzenie i popieranie, we współpracy z władzami oświatowymi, szkół zawodowych i dokształcających.

Opinowanie na żądanie władz oświatowych i z własnej inicjatywy o potrzebach i programach szkolnictwa zawodowego i dokształcającego oraz o stanie prowadzonych przez izby szkół.

Wyznaczanie osób, powołanych do wydawania opinii i stwierdzania stanu faktycznego oraz innych działań, wymagających wiarygodności i znajomości rzeczy, w zakresie przedmiotów i czynności, mających znaczenie dla reprezentowanych przez izby dziedzin.

Delegowanie przedstawicieli do utworzonych przez władze organów doradczych w sprawach dotyczących dziedzin reprezentowanych przez izby. Proponowanie kandydatów na stanowiska sędziów handlowych, członków komisyj podatkowych, zarządów ugodowych i przymusowych, nadzorców sądowych i t. p.

Dalej: wydawanie władzom opinii i zaświadczeń o istniejących zwyczajach handlowych, cenach i t. p., wydawanie świadectw o pochodzeniu towarów i innych zarządzeń, dotyczących obrotu handlowego i firm.

Sądy polubowne, prowadzenie wykazu wszystkich w danym okręgu przedsiębiorstw (z wyodrębnieniem firm zapisanych do rejestru handlowego). Prowadzenie statystyki.

Izby spełniają również inne, przekazane ustawami i rozporządzeniami czynności, szczególnie z zakresu działania odpowiednich władz państwowych.

Celem umożliwienia izbom spełniania ich zadań, właściwe władze rządowe udzielają im do zaopiniowania projekty ustaw przed wejściem ich na drogę obrad ustawodawczych, oraz projekty ważniejszych rozporządzeń, jeżeli te mają znaczenie dla dziedzin gospodarczych, reprezentowanych przez izbę i jeżeli interes publiczny lub pilność sprawy nie stanie temu na przeszkodzie.

Wszystkie w okręgu izby stowarzyszenia i korporacje, działające w dziedzinach gospodarczych, reprezentowanych przez izbę, oraz przedsiębiorstwa i osoby, trudniące się przemysłem i handlem, obowiązane są udzielać izbie na jej żądanie informacji, wykazów i danych statystycznych, potrzebnych izbie. (Związki zawodowe i instytucje ubezpieczeń społecznych są wyłączone z obowiązku tego). Uchylenie się od obowiązku udzielania tych danych pociąga za sobą kary, nakładane przez izbę (jej prezesa) i ścigane przez władze administracyjne pierwszej instancji za pośrednictwem organów gminnych.

Na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego oraz w górnośląskiej części woj. śląskiego stosuje się przepisy o wydawaniu policyjnych mandatów karnych.

Do izb wchodzi radcowie z wyboru oraz radcowie mianowani przez ministra przemysłu i handlu, nadto mogą wchodzić radcowie kooptowani.

Izby opierają swe istnienie, oprócz dochodów własnych, na dodatku przewidzianym w ustawie o państwowym podatku przemysłowym.

Na podstawie podanych tu w znacznym skróceniu ważniejszych przepisów, powołano do życia izby przemysłowo-handlowe. Przy wyznaczaniu ich siedzib i granic okręgów, w myśl ustawy, uwzględniano, w miarę możliwości, istniejący podział obszaru państwa na województwa i powiaty. Jednocześnie izby, istniejące dotąd w b. zaborach pruskim i austriackim rozwiązano i przekształcono na zasadach nowej ustawy jednolitej; przyczem rzemiosła, które na równi z przemysłem i handlem, wchodziły w obręb działalności izb (zwłaszcza lwowskiej i bielskiej), odpadły, jako należące do odrębnej organizacji — izb rzemieślniczych.

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15. lipca 1927 r. przewidziało dla każdej izby osobny statut, oraz współpracę wszystkich izb, co im dało możliwość stworzenia Związku izb przemysłowo-handlowych, obejmującego całą Polskę; przyczem, z natury rzeczy wynika, że Izba warszawska, jako położona w stolicy

u boku władz centralnych, jest przodująca i taki jej charakter niejednokrotnie podkreślił p. minister przemysłu i handlu. Chodzi tu bowiem o reprezentowanie w imieniu Związku interesów i spraw ogólnej natury gospodarczej całego państwa, wiążących się wielokrotnie z zagadnieniami polityki ekonomicznej, zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, z traktatami handlowymi a nawet z zagadnieniami, ważącemi się na forum międzynarodowem w Genewie.

Taki charakter Izby warszawskiej i łącznej współpracy wszystkich innych izb przemysłowo-handlowych już się uwydatnił w ich zjazdach i naradach gospodarczych wespół z czynnikami rządowemi. Przy czem wytworzyło się pole do uwydatnienia zagadnień, dotyczących istoty i roli izb przemysłowo-handlowych w stosunku do życia gospodarczego całego państwa, jak niemniej kwestja podniesienia ich znaczenia i roli w tem życiu.

Na naradach rządu z delegatami izb przemysłowo-handlowych w Warszawie 7. i 8. października 1929 r. b. prezes Rady Ministrów p. Świtalski w przemówieniu swem zaznaczył, iż izby przemysłowo-handlowe z natury swoich zadań muszą koordynować rozbieżność interesów różnych grup przemysłu i handlu. Takie koordynowanie oczywiście jest zadaniem niełatwem, ale zarazem i niezmiernie ważnem. W przyszłości zaś będzie ono musiało rozszerzyć swe granice, ogarniając współpracę izb rzemieślniczych i rolniczych.

Co do znaczenia konferencji czynników rządowych z czynnikami gospodarczemi, reprezentowanemi przez izby przemysłowo-handlowe, już dziś są widoczne ich owoce i coraz wyraźniej zarysowują się ich waga.

To też słusznie podkreślił prezes Izby warszawskiej, p. Cz. Klamer, na naradach gospodarczych, że konferencje takie dały bardzo dużo nie tylko rządowi i sferom gospodarczym, ale i opinii publicznej. W poglądach na sprawy gospodarcze istniały duże rozbieżności pomiędzy sferami urzędowemi i gospodarczemi. Konferencje jednak dały znaczną konsolidację i uzgodnienie tych poglądów, co stanowi zdobycz wielkiej wartości, gdyż gwarantuje należyłą obronę interesów gospodarstwa narodowego.

Izby rzemieślnicze.

Pod względem organizacji samorządu gospodarczego dla rzemiosła ziemie polskie za czasów panowania obcej przemocy były w takim samym położeniu jak w dziedzinie przemysłu i handlu. Po odzyskaniu niepodległości Polska posiadała tylko cztery izby rzemieślnicze: w Grudziądzu, Poznaniu, Bydgoszczy i Katowicach.

Oparte one były na ustroju izb niemieckich i po wcieleniu b. zaboru pruskiego do Polski, trzeba było je przekształcać i przystosowywać do zmienionych warunków politycznych i gospodarczych. W województwach centralnych i wschodnich nie było izb rzemieślniczych wcale; w czterech zaś województwach małopolskich istniała inna organizacja: Związek stowarzyszeń przemysłowych pod nazwą: „Izba stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych we Lwowie”.

Związek ten miał na celu: popieranie organizacji stowarzyszeń, należących do Związku, popieranie spraw, dotyczących zawodowego kształcenia uczniów przemysłowych oraz opiekę nad nimi; popieranie szkolnictwa przemysłowego, popieranie nabywania surowców na dogodnych warunkach, zbytu wyrobów i t. d. Ani zakres, ani organizacja tych stowarzyszeń nie odpowiadały jednak w całości charakterowi i zadaniu izb rzemieślniczych. Poza tem wszędzie w województwach małopolskich i w cieszyńskiej części wojew. śląskiego rzemieślnicy mieli przedstawicieli swych interesów w istniejących tam izbach handlowo-przemysłowych.

W braku jednolitej organizacji, czuwającej nad interesami rzemiosł w całej Polsce, sprawy rzemieślnicze były regulowane wszędzie niejednakowo. Przytem nie wszędzie w jednakowym stopniu rzemieślnicy rozumieli i rozumieją potrzebę samopomocy i umiejętnej obrony własnych interesów. Trudności w tej mierze potęgowało jeszcze istnienie trzech ustaw przemysłowych, obowiązujących na ziemiach polskich: niemieckiej, austriackiej i rosyjskiej. Olbrzymia większość rzemieślników polskich nie posiadała instytucji o charakterze autonomicznym i prawno-politycznym, ustawowo powołanych do życia, któreby stałe i jednolicie reprezentowały interesy stanu rzemieślniczego. To też w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości Polski wytworzył się taki stan rzeczy, że gdy chodziło o zaprojektowanie ustawy lub rozporządzenia, dotyczącego interesów rzemieślniczych, rząd wskutek braku izb nie miał właściwie z kim się porozumieć w takim razie, jeżeli była potrzebna opinia ogółu rzemieślniczego.

Niepodobna było w każdym wypadku zasięgać opinii każdego cechu lub za każdym razem zwoływać zjazd rzemieślników z całego państwa.

Dopiero ustawa przemysłowa (Dz. U. Nr. 53, poz. 468) z dnia 7. czerwca 1927 r. wprowadziła nowy okres dla samorządu gospodarczego rzemiosł w całej Polsce; dała mu bowiem podstawę prawną do tworzenia izb rzemieślniczych.

Ustawa ta nadała im następujący zakres działania:

Izby rzemieślnicze współdziałają z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacji i wydawanie opinii; rozważają i przedstawiają władzom życzenia i wnioski, dotyczące interesów rzemiosła, oraz zdają co roku sprawę o stanie rzemiosła, regulują sprawy terminatorskie w myśl obowiązujących przepisów ustawowych; czuwają nad należytem przestrzeganiem przepisów, dotyczących spraw terminatorów; tworzą egzaminacyjne komisje czeladnicze oraz także komisje mistrzowskie.

Izby rzemieślnicze mogą tworzyć i wspierać szkoły rzemieślnicze oraz w inny sposób przyczyniać się do podniesienia wykształcenia i sprawności zawodowej mistrzów (majstrów), przy tem jednak powinny się stosować do przepisów ustawowych, dotyczących prywatnych szkół zawodowych.

Właściwe władze udzielają izbom do zaopiniowania projekty ustaw przed wniesieniem ich do Sejmu oraz rozporządzenia z mocą ustawy o ogólnem lub lokalnem znaczeniu, o ile projekty te dotyczą interesów rzemiosła.

W miarę potrzeby władze udzielają Izbom do zaopiniowania także projekty swych rozporządzeń.

Cechy winny się stosować do zarządzeń, które wydaje izba rzemieślnicza w swoim zakresie działania. Postanowienia statutowe i uchwały zebrań cechowych, dotyczące nauki w przemyśle, o ile są sprzeczne z zarządzeniami izby rzemieślniczej, wydawanymi w jej ustawowym zakresie działania, są nieważne.

Minister Przemysłu i Handlu wydaje dla każdej izby statut.

Izba rzemieślnicza składa się z członków, powołanych w drodze wyborów. Prawo wybierania członków izby mają rzemieślnicy bez różnicy płci, którzy są obywatelami polskimi, używają w pełni praw cywilnych i prowadzą samodzielnie przemysł rzemieślniczy w okręgu izby przynajmniej od trzech lat. Prawo wybieralności posiadają rzemieślnicy, mający prawo wybierania, o ile ukończyli 30 lat życia i przynajmniej od trzech lat prowadzą samodzielnie własne warsztaty w okręgu izby.

Członkowie izby są wybierani na 6 lat; co 3 lata ustępuje dnia 31 grudnia połowa członków (ustępujący członkowie mogą być ponownie wybierani). W równej liczbie wybierani są także zastępcy; w razie wystąpienia członków izby wstępują oni na ich miejsce na czas, pozostały do nowych wyborów.

Wybory do izby rzemieślniczej zarządza władza przemysłowa wojewódzka. Głosowanie jest tajne.

Izba rzemieślnicza wybiera z grona swych członków na 3 lata za pomocą głosowania kartkami bezwzględną większością głosów zarząd, składający się z prezydenta, wiceprezydentów i pozostałych członków zarządu.

Izba rzemieślnicza wybiera z grona swych członków komisje do stałego lub przejściowego spełniania poszczególnych zadań; przy czem zarówno izba jak i komisje mogą zapraszać na swoje obrady rzeczoznawców z głosem doradczym.

Preliminowaną w budżecie sumę wydatków izby w części, która nie znajduje pokrycia w samoistnych dochodach izby, pokrywa się z dodatku, przewidzianego w ustawie o państwowym podatku przemysłowym.

Przy izbie rzemieślniczej tworzy się wydział czeladników. Członków tego wydziału i jego zastępców wybierają wydziały czeladników, utworzone przy cechach, mających swą siedzibę w okręgu izby. Prawo wybieralności mają czeladnicy, którzy ukończyli 25 lat, są obywatelami polskimi, używają w pełni praw cywilnych i pracują conajmniej dwa lata w warsztatach rzemieślniczych okręgu izby. Wyborów dokonywają cechowe wydziały czeladników w drodze tajnego głosowania pod kontrolą delegata władzy nadzorczej.

Wydziałowi czeladników przy izbie rzemieślniczej przysługuje prawo współdziałania: w regulowaniu spraw terminatorskich; w wydawaniu opinii i przedstawianiu wniosków; w obradach i uchwałach, dotyczących ustroju i działalności egzaminacyjnych komisji czeladniczych, tworzonych przy izbie.

Ogólny nadzór nad izbami rzemieślniczymi sprawuje Minister przemysłu i Handlu, który wyznacza dla izby swego przedstawiciela z prawem uczestniczenia w pełnych posiedzeniach i zabierania głosu we wszystkich sprawach, bez prawa głosowania.

Izba rzemieślnicza ma prawo wydawać zarządzenia i przepisy, opatrzone sankcją karną, określającą karę porządkową do 20 zł.

Na mocy ustawy przemysłowej w ciągu r. 1929 powstały izby rzemieślniczej w całej Polsce. Przy wyznaczaniu ich siedzib i granic okręgów, w myśl ustawy, uwzględniano, w miarę możliwości, istniejący podział obszaru państwa na województwa i powiaty. Przyczem istniejące dotąd izby w województwach zachodnich rozwiązano i utworzono nowe na podstawie powyższej ustawy. W województwach małopolskich wszystkie sprawy rzemieślnicze, podlegające przedtem innym organizacjom, z natury rzeczy przechodzą pod kompetencję izb rzemieślniczych, opartych na jednolitem prawie.

Izba rzemieślnicza w Warszawie, tak samo jak Izba przemysłowo-handlowa jest „urzędującą” (przodującą) i tem samym przedstawicielką Związku Izb rzemieślniczych całej Polski w sprawach zasadniczych, dotyczących interesów rzemiosł na obszarze Rzeczypospolitej.

Zaznaczyć należy jeden szczegół ważny z przepisów, że izba i jej komisje mogą zapraszać na swoje obrady rzeczoznawców z głosem doradczym. Wobec tego, iż rzemiosła stanowią u nas poważną dziedzinę produkcji, która w ogólnem życiu gospodarczem Polski odgrywa niepoślednią rolę i nieraz będzie musiała iść po linii polityki ekonomicznej państwa, taki udział rzeczoznawców jest bardzo pożądany i pożyteczny.

Sprawy eksportowe, celne, taryfowe, sprawy rynków wewnętrznych i zewnętrznych, sprawy statystyki rzemiosł w stosunku do statystyki innych dziedzin, zagadnienie współzawodnictwa z wyrobami obcemi na rynkach krajowych oraz współzawodnictwa z przemysłem fabrycznym, mechanizacji i ujednostajnienia produkcji, naukowa organizacja pracy, zagadnienia socjalne w związku z zagadnieniami pracy zarobkowej, wreszcie sprawy oświaty zawodowej, — to są wszystko zagadnienia i zadania, które niejednokrotnie wybiegać będą poza obręb życia ściśle rzemieślniczego i potrącać o zagadnienia ogólne gospodarcze, społeczne, kulturalne, oświatowe, spółdzielcze, polityki gospodarczej i t. d. Izby rzemieślnicze będą musiały pozostawać w ciągłej styczności z innymi dziedzinami pracy i życia. Obok więc wielu innych więzi, łączących je z niemi, musi być również taką więzią udział rzeczoznawców nie tylko z zakresu rzemiosł, ale i innych gałęzi pracy i dziedzin życia.

Izby rolnicze.

Trzecią organizacją samorządu gospodarczego na podstawach jednolitej ustawy dla całego państwa są izby rolnicze. I ta organizacja, jak dwie poprzednie, przed odzyskaniem niepodległości nie istniały na wszystkich ziemiach polskich, z wyjątkiem b. dzielnicy pruskiej. Po jej odzyskaniu przeszły także do nas izby rolnicze, wielkopolska i pomorska, które przekształcono i przystosowano do potrzeb i warunków państwa naszego, pozostawiając je na podstawie częściowo zmodyfikowanych przepisów dawnego prawa pruskiego. Izba śląska otrzymała odrębną organizację, nadaną przez Sejm śląski.

Izby te, imponującą i bardzo płodną pracą, szczególnie Izba Wielkopolska, mogą być wzorem dla wszystkich innych, które po-

wstają i powstaną w całej Polsce. Są to jednak organizacje lokalne, nie związane ściśle z całokształtem pracy w dziedzinie rolnictwa.

Wogóle w zakresie tej organizacji samorządu gospodarczego byliśmy w stosunku do innych państw zupełnie upośledzeni. W Niemczech, szczególnie zaś w Prusach, izby rolnicze powstały najdawniej i najlepiej się zorganizowały.

W ostatnich latach samorząd rolniczy powstał i utrwalił się w innych państwach: we Francji, Włoszech, Hiszpanji, w Belgji, Holandji, w państwach skandynawskich i w krajach półwyspu Bałkańskiego. Zrozumiano tam i odczuto potrzebę nowej organizacji zawodowej rolnictwa na podstawach samorządu, jako czynnika, który odegra niezmiernie ważną rolę w życiu i polityce gospodarczej państw współczesnych.

W Polsce również oceniono doniosłą rolę i znaczenie tej organizacji. Już w r. 1922 wniesiono do Sejmu projekt ustawy o izbach rolniczych, który jednak nie był roztrząsany.

Dopiero prawo o izbach rolniczych z dnia 22 marca 1928 r. daje podstawy do wprowadzenia izb rolniczych w całej Polsce. Pierwsza taka izba w roku 1930 powstała w Warszawie i zaczęła swoim istnieniem nowy okres ustroju samorządowego rolnictwa w województwach centralnych. Przytem Izba ta niewątpliwie zajmuje stanowisko przodujące i poza swą działalnością terytorjalną stanie się orędowniczką i wyrazicielką interesów i potrzeb rolnictwa całego państwa. Poza tem będzie miała wyjątkowe znaczenie jako organ usadowiony w stolicy, wielkim ośrodku aprowizacyjnym, ogniskującym zarazem całokształt spraw gospodarczych, wiążących się z rolnictwem.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych zapewnia znacznie szersze podstawy dla tych organizacji i bardziej zespala je z całym społeczeństwem rolniczym niż dotychczasowe organizacje naszych izb rolniczych, opartych na podstawie przepisów prawa pruskiego w b. zaborze pruskim. Polskie izby rolnicze przyciągają do siebie cały ogół rolniczy i wszystkie dotychczasowe jego organizacje. Przez wybory z okręgów wyborczych, jak to słusznie podkreślił blisko tych spraw stojący p. Stanisław Miklaszewski, najszerzy ogół rolników, biorący udział w wyborach komunalnych, pośrednio bierze również udział w tworzeniu reprezentacji samorządu rolniczego¹⁾. Organizacje rolnicze biorą również wybitny udział w wyborach radców izb rol-

¹⁾ Patrz: „Polska Gospodarcza”. Zesz. 25 r. 1930.

nicznych. Przy tem społeczne organizacje rolnicze poraz pierwszy stają się u nas podstawowym czynnikiem ustroju samorządu gospodarczego w państwie, i to w stopniu znacznie większym niż to jest w Niemczech i innych państwach.

Ministerstwo Rolnictwa przy powoływaniu organizacji rolniczych do wyboru radców izb miało na względzie słuszną zasadę, że w radzie izby powinny być reprezentowane wszystkie żywotne i ważne kierunki pracy fachowej społeczeństwa rolniczego oraz, że interesy poszczególnych gałęzi wytwórczości rolniczej powinny posiadać w izbie swoich wytrawnych rzeczoznawców.

Według zapewnień p. Ministra Rolnictwa, Ministerstwo dążyć będzie do zdrowej decentralizacji, przekazując cały szereg funkcji państwowych izmom rolniczym w rozumieniu, że w samorządzie lepiej i skuteczniej mogą być spełniane.

Narazie wielką troską dla izb rolniczych będą ich podstawy finansowe. Wobec ciężkiego kryzysu nie można dziś myśleć o ustawowem opodatkowaniu, gdyż nawet nie dałoby się ono zrealizować. Można byłoby na razie wprowadzić pewne ustawowe zmiany w repartycji istniejących świadczeń podatkowych pomiędzy państwem a samorządem na korzyść izb rolniczych. W tej sprawie właśnie Ministerstwo Rolnictwa prowadzi pewne studia. Tymczasem zaś można wnosić z oświadczeń p. Ministra w stosunku do Izby Rolniczej w Warszawie, że do czasu uregulowania kwestji samodzielnych podstaw finansowych izb rolniczych, państwo zapewni środki na zorganizowanie ich pracy. Dotacja rządowa, która w normalnych warunkach nie powinna przekraczać 20 % dochodów izby, będzie musiała, według zapewnień ministra, wykazywać o wiele wyższy odsetek. Ma to swoją złą stronę, gdyż uzależnia w wysokim stopniu organizację samorządową, a więc zarazem podcina niezależność jej sądów w razach gdy będzie chodziło o sprawy zasadnicze w zakresie opiniodawczym.

Czem właściwie mają być izby rolnicze? — Trafnie określił ich rolę i znaczenie p. Minister Rolnictwa w swoim przemówieniu na otwarciu Izby warszawskiej:

„Organizacja rolnictwa nie wykazała tej najważniejszej funkcji każdego organizmu — nie ma głowy, nie ma organu wspólnej myśli i nie ma organu, któryby tej myśli dawał wyraz. Otóż tem uzupełnieniem ma być Izba Rolnicza. Niema być ona jeszcze jedną z tak wielu odcinkowych organizacji, lecz ma być ich syntezą. Ona bowiem jest powołana do wydestylowania myśli zbiorowej całego rolnictwa i ma być tej myśli powołanym wyrazicielem”.

Izby pracy i Związki izb.

Do powyższych trzech grup samorządu gospodarczego w Polsce ma przybyć czwarta, która dotąd jest jeszcze w fazie mgławicowej, t. j. Izba pracy. Splot warunków gospodarczych we wszystkich dziedzinach sprawia to, że ta ostatnia grupa, biorąca w opiekę pracę, będzie niewątpliwie w najściślejszej i ciągłej styczności z izbami przemysłowo-handlowymi, rzemieślniczymi i rolniczymi, gdyż reprezentują one wszystkie dziedziny wytwórczości i handlu, oparte na pracy najemnej. Izby pracy będą tedy miały bardzo ciężkie zadanie, ale zarazem niewątpliwie przyczynią się w znacznym stopniu do łagodzenia stosunków pomiędzy pracodawcami a pracownikami, wpłyną na głębokie zrozumienie wzajemne.

Izby pracy nadto będą tym czynnikiem, który wpłynie na stały wzajemny kontakt wszystkich grup organizacji samorządu gospodarczego. Zresztą poza tem muszą one z natury i struktury wytwórczości i handlu we wszystkich dziedzinach pozostawać z sobą w styczności i w wielu razach współpracować. Już dziś widzimy to wyraźnie np. w sprawach reprezentowanych przez Izby przemysłowo-handlowe i izby rolnicze. Pierwsze z nich dotąd miały do czynienia z wielu zagadnieniami rolnymi, które niejednokrotnie będą roztrząsane na wspólnej płaszczyźnie obu tych organizacji samorządu gospodarczego. Tak samo jest wiele stycznych punktów działalności izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

W miarę rozwoju wszystkich organizacji samorządu gospodarczego będą one musiały coraz częściej porozumiewać się ze sobą. Już dziś te rosnące potrzeby wyrażają się w zjazdach izb przemysłowo-handlowych oraz rzemieślniczych, w ich związkach grupowych, t. j. w związkach izb przemysłowo-handlowych, w związkach izb rzemieślniczych, a w niedalekiej przyszłości niewątpliwie wyrazi się to w związku ogólnopolskim izb rolniczych. W dalszych fazach rozwoju samorządu można przewidywać organizacje związku związków izb wszystkich grup, a więc przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, rolniczych, ewentualnie izb pracy.

Związek taki można traktować teoretycznie jako formę przejściową do Naczelnej Izby Gospodarczej, której członkami będą izby wszystkich typów. Przedtem jednak samorząd gospodarczy wszystkich grup musi podzielić swą współpracę z rządem i odciążyć go w nadmiarze pracy i zadań. Ale do tego droga prowadzi przez większe niż dotąd usamodzielnienie, większą niezależność izb, a więc przez szersze nadanie im inicjatywy i praw egzekutywy.

Dążność do osiągnięcia takiej formy współpracy już dziś się zarysowuje, co się ujawniło na naradach gospodarczych rządu z de-

legatami izb przemysłowo-handlowych, gdzie wyraźnie mówiono o pożądanym zapewnieniu orzeczeniom izb przemysłowo-handlowych państwowej egzekutywy, z zastrzeżeniem dla rządu co najwyżej prawa weta²⁾.

Zresztą po tej linii idzie polityka rządu, mianowicie p. Ministra Przemysłu i Handlu, który wyraźnie zaznaczył, iż pragnie iść drogą oddania konkretnych koncepcyj samorządowi gospodarczemu i chce, ażeby samorząd był istotnie pełnym samorządem. Zaznaczył przy tem, iż rekonstrukcji gospodarczej nie tworzy żaden rząd, gdyby się nawet składał ze specjalnie przygotowanych do tego ludzi. To może rozwiązać tylko samo społeczeństwo. Dla tego w tych zagadnieniach p. Minister Przemysłu i Handlu reprezentuje opinię, mającą na celu stopniowe obarczanie samorządu gospodarczego obowiązkami, które w miarę sił on sam wykonać zdoła.

Rozumieć należy, iż dotyczy to nie tylko izb przemysłowo-handlowych, ale także rzemieślniczych i rolniczych.

Naczelna Izba Gospodarcza.

Naczelną Izbę Gospodarczą przewiduje jak zaznaczyliśmy — art. 68 Konstytucji. Był już nawet opracowany konkretny projekt tej najwyższej organizacji samorządu gospodarczego za czasów Wł. Grabskiego. Nie był on jednak zrealizowany a myśl powołania do życia tej izby ma dotąd wielu przeciwników, którzy widzą w tej organizacji możliwość przewagi celów politycznych nad gospodarczymi i zaznaczają, że potrąca ona o zasadnicze zagadnienie ustrojowe, są bowiem wyznawcy poglądu, że Naczelna Izba Gospodarcza miałaby się stać wyższą izbą parlamentu.

W każdym razie, jeżeli ma ona powstać, to nie może mieć charakteru tylko opiniodawczego na żądanie rządu. Takie bowiem instytucje o tym charakterze w innych państwach nie zdołały sobie wyrobić dostatecznej powagi, jak we Francji Narodowa Rada Gospodarcza. (*Conseil national economique*, a w Niemczech Tymczasowa Rada Gospodarcza (*Der vorläufige Reichswirtschaftsrat*)).

²⁾ Do takiej roli dążą izby przemysłowo-handlowe, czego wymownym dowodem jest następująca uchwała pierwszego Kongresu izb przemysłowo-handlowych we Lwowie 3 i 4 września 1930 r.): „W nadziei rychłej, a tak koniecznej naprawy naszego ustroju państwowego I Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. stwierdza, iż niezbędne jest przyznanie samorządowi gospodarczemu, jako przedstawicielstwu życia gospodarczego, uprawnień, zapewniających jego bezpośredni udział w stanowieniu praw”.

Jeżeli z rozwojem izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych i rolniczych wiąże się warunek wzmocnienia ich dotąd zbyt słabych funkcji władzy, to tem bardziej warunek ten wysuwa się na czoło w powołaniu do życia Naczelnej Izby Gospodarczej. Wszakże życie pcha do tego i stwierdza, że warunkiem zasadniczym rozwoju samorządu gospodarczego jest przekazanie mu części funkcji państwowych, a następnie stworzenie drugich instancji, które mi są prawnopubliczne związki izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych i rolniczych. Taki proces już się odbywa i jest formą, prowadzącą do stworzenia instytucji nadrzędnej — Naczelnej Izby Gospodarczej. Jeżeli zaś dwie pierwsze instancje samorządu gospodarczego dla swego rozwoju i płodnej pracy muszą mieć wzmocnione funkcje władzy, to tem bardziej warunek ten jest nieodzowny dla Naczelnej Izby Gospodarczej.

Były u nas już liczne koncepcje istoty tego organu. Prof. Witold Krzyżanowski np. godzi istnienie ogólnych parlamentów z parlamentami gospodarczymi. Są poglądy racjonalne, że gdyby nawet rząd nie podzielał opinii Naczelnej Izby Gospodarczej, opinia ta winna być przedstawiona ciałom ustawodawczym. Przedstawiciele Naczelnej Izby Gospodarczej mogliby bronić przedstawionej opinii w ciałach ustawodawczych. (Podobną konstrukcję zawiera ostatni projekt niemiecki o państwowej Radzie Gospodarczej).

Z jakich przedstawicieli ma się składać u nas przyszła Naczelna Izba Gospodarcza? — P.A. Chełmoński, radca prawny Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, na naradach gospodarczych rządu z delegatami izb przemysłowo-handlowych proponował następujące przedstawicielstwo: Ogółem Naczelna Izba Gospodarcza liczyłaby 110 członków: 20 rolnictwo, 20 handel i finanse, 10 rzemiosło, 20 pracę najemną, wreszcie 20 byłoby mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Rady Ministrów. Osoby, reprezentujące dane interesy, byłyby powoływane zarówno przez samorząd gospodarczy poszczególnych gałęzi, jak i przez wolne organizacje zawodowe. Te drugie w tych dzielnicach, w których samorząd nie jest jeszcze należycie rozwinięty.

Niewątpliwie przybędzie jeszcze wiele nowych koncepcyj, zanim Naczelna Izba Gospodarcza będzie powołana do życia. To tylko stwierdzić należy, iż w miarę rozwoju samorządu gospodarczego, stworzenie tego organu staje się kwestją coraz bliższej przyszłości. Ma on grunt coraz bardziej przygotowywany przez istniejące organizacje samorządu gospodarczego. Wnikają one w głąb życia, ułatwiają orientację w jego potrzebach i niedomaganiach, zaprzęgają i zaprawiają do pracy twórczej i obywatelskiej liczne szeregi ludzi, stają się szkołą pracy i poczucia obywatelskiego, rozszerzają widno-

kręgi, a w przyszłości wydobyty, przetrawiony i oświetlony materiał dawać będą Naczelnej Izbie Gospodarczej, która łagodzić będzie sprzeczności interesów różnych dziedzin i grup gospodarczych, wytwórczości i pracy, wyrabiać ustępstwa z poczucia i potrzeb interesów egoistycznych na rzecz dobra całokształtu gospodarki narodowej i państwa. Tą drogą da się wydobyć maximum sił ze społeczeństwa i poczucie potrzeby ofiarności z interesów własnych na rzecz dobra ogólnego — owe najwyższe zadanie kompromisu społecznego, który na wysoki szczebel zaprowadzić może rozwój gospodarczy kraju.